

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OŚCISZER: Po tekście 1 milimetr w 2 szpaltach, (szerokość szpalty 45 milimetrów), po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów).

Rok VI.

Nr. 126.

Kraków, piątek 2 czerwca 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy połączeniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odroczaniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Jednomyślne oburzenie we Francji.

Odpowiedź na aljanckie ataki powietrzne.

Vichy, 1 czerwca. Anglo-amerykański terror bombowy nad południowo-francuską strefą wzmógł się znacznie w ostatnich trzech dniach. W siedmiu zaatakowanych miastach nalichono dotychczas ponad 5.000 zabitych i ponad 6.000 rannych.

Z jednomyślnym oburzeniem potępia paryska prasa morderczy terror anglo-amerykańskich gangsterów powietrznych.

„Matu” nazywa bombardowanie krwawymi śladami, których niezmierzona nie zdola się zatrzymać. Zastanawiamy się bowiem nad temi „wojskowymi celami” — powiada „France”. Są to przechodnie, to znów sanatoria lub też kościoły i szpitale. W „Aujourd'hui” piszą, że Anglia zachowała od 500 lat w stosunku do Francji tę samą zawiść i zimną nienawiść. Tylko metody się zmieniły: zamiast stosu za bomby.

Wskutek bombardowania Lyonu w czasie Zielonych Świąt został zniszczony — jak obecnie się dowiedziano — Instytut Pasteura, przy czym pod gruzami pogrzebany został dyrektor, asystent lekarza i jego sekretarka.

„Francja znalazła znowu samą siebie” — pisze minister pracy i solidarności narodowej Marcel Deat. W dalszym ciągu Deat stwierdza, że bomby przyczyniły się do zlikwidowania plotek. Jak długo zbrodnie lotnictwa anglo-amerykańskiego zdarzały się sporadycznie, jak długo znano je tylko z opowiadań innyelt i jak długo maskowano je pozorami działań wojskowych, istniały jeszcze wątpliwości, a nawet pewnego rodzaju „korzystne opinie”. Obecnie jednak nie ma już ani jednego departamentu we Francji, w którymby nie wyrządzono jakich szkód. Można to stwierdzić w każdej chwili na miejscu. Nie nadarmo jednak spadł na Francję taki ogrom przerażenia i okrucieństwa — kończy minister. — Francja przebudziła się i odnalazła znowu samą siebie.

Anglo-amerykański terror powietrzny nad Francją stał się ponownie przedmiotem zażęcia stanowiska przez oficjalne czynniki francuskie. Odpowiedź kierownictwa kościoła angielskiego na protest kardynałów francuskich — jak stwierdza wymieniony komentarz — jest nieukrywaną odmową na podjęcie interwencji w obronie życia niewinnych ludzi u tych, którzy opamiętani prawdziwą żądzą mordy dziesiątkują ludność francuską i obracają miasta w ruiny. Próba pralatów angielskich ulegalizowania tego barbarzyńskiego szafu argumentami wojskowymi jest bezcelowa, ponieważ obrócono w grzyby całe dziedziny miejskie, oddalone o wiele kilometrów od jakiegokolwiek obiektów strategicznych. W zakończeniu oficjalny komunikat francuski przeciwstawia apel prezydenta Roosevelta z roku 1939 do rządów, prowadzących wojnę w sprawie oszczędzenia ludności cywilnej cywilnym oświadczeniem prasy anglo-amerykańskiej na temat terroru powietrznego i stwierdza, że wprawdzie Francuzi są zagrożeni, ale równocześnie także ostrzeżeni. W obecnej ciężkiej chwili doświadczeń zadaniem ich jest skupić się solidarnie dookoła marszałka Petaina i jego rządu.

„Piegrzymka francuskiej solidarności”.

Vichy, 1 czerwca. Szef państwa marszałek Petain po swoim powrocie ze szczegól-

Zatopione okręty przy lądowaniu Amerykanów na wyspie Wiak.

Tokio, 1 czerwca. Główna kwatera cesarska komunikuje dnia 31 maja, że w dniu 27 maja rano wylądowały liczebnie bardzo znaczne amerykańskie siły bojowe na wyspie Wiak koło Nowej Gwinei, które uwikłane zostały przez japońską załogę tej wyspy oraz stacjonowane na tym odcinku walk japońskie lotnictwo, w gwałtowną walkę, która toczy się dotychczas.

Jak dopiero teraz stało się wiadomym, lotnictwo japońskie odniosło następujące sukcesy: jeden krawoznik amerykański i jeden transportowiec zostały momentalnie zatopione, pozatem pogrążono w morzu 7 amerykańskich motorowych łodzi desantowych, względnie innych statków. Dalej spalono lub ciężko uszkodzono 3 amerykańskie statki i 3 motorowe statki.

nie terorem powietrznym aliantów dotkniętych obszarów północnej Francji, mówił wobec przedstawicieli agencji „OFI” o sensie tej „pielgrzymki francuskiej solidarności”.

Posiedzenie francuskiej rady ministrów.

Vichy, 1 czerwca. Rada ministrów, której posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem szefa rządu Laval, zajmowała się przede wszystkim kwestią wyżywienia i kwestią transportową na terenach, które ucierniały wskutek terroru lotniczego. Rada ministrów powzięła szereg uchwał, m. in. postanowiła wszcząć kroki celem zaopatrzenia w makę obszarów przyłączonych.

Szef rządu Laval wyraził podziękowanie generalnemu dyrektorowi kolei francuskich za pracę pełną poświęcenia, jaką odznaczył się personel kolejowy.

Koncentryczne ataki niemieckiego lotnictwa.

Sprawozdanie sytuacyjne z frontu wschodniego.

Berlin, 1 czerwca. Z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się agencja „Telepress” następujących szczegółów o sytuacji na froncie wschodnim:

Po kilkudniowej przerwie bojowej na froncie wschodnim, we wtorek do większych walk doszło jedynie na południowym skrzydle w rejonie na północ od Jass. Dowództwu niemieckiemu zależało na odbiciu kilku położonych w tym rejonie, ważnych strategicznych wzgórz, obsadzonych przez bolszewików.

We wtorek w godzinach porannych niemieckie wojska pancerne i piechota, wspierane przez baterie haubie i lotnictwo bliskiego wsparcia, przystąpiły do ataku.

Mimo, że stanowiska sowieckie były niezwykle silnie rozbudowane i ubezpieczone minami, wojska niemieckie w ciągu zaledwie kilku godzin dotarły do wyznaczonych rozkazami celów dziennych i skutecznie odparły sowieckie przeciwataki. Na

Ciężkie straty aliantów.

Szczegóły walk na Nowej Gwinei.

Tokio, 1 czerwca. O przeniesieniu punktu ciężkości walk w rejonie Nowej Gwinei — według opinii tutejszych kół wojskowych — świadczy wiadomość, podana we środę popołudniu przez główną kwaterę cesarską o wysadzeniu wojsk na wyspie Wiak grupy wysp Schouten.

Po poprzednich lądowaniach koło Eitape i Hollandia, aljanci uczynili obecnie dalszy skok ku zachodowi i usiłują usadowić się na tej wyspie, oddalonej o 220 km dalej na zachód. Aljanci natrafili przytem na zaciety opór japońskich sił zbrojnych, które zadaly wysadzoną na ląd wojskom bardzo ciężkie straty, niezależnie od zatopienia 9-ciu statków i ciężkiego uszkodzenia 6-ciu dalszych jednostek. Silna formacja floty aljanckiej dokonała w dniu 27 maja o godzinie 7-ej rano gwałtownego ostrzelania i bombardowania północno-zachodniego cypla wyspy Wiak. Wkrótce potem zaczęła się akcja wysadzenia wojsk i natychmiastowe walki obronne, trwające dotychczas.

W kołach amerykańskich określają japońskie przeciwataki jako najgwałtowniejsze w obecnej wojnie. Aljanci ponieśli bardzo wielkie straty. Czolgi ziemnowodne i lądowe aliantów natknęły się na czolgi japońskie, które utrzymały je nad brzegiem morza w niezwykle zażartych walkach. Równocześnie lotnictwo marynarki zaatakowało z pewnym sukcesem oddziały wojsk aljanckich i siły wysadzone na ląd. Jak podkreślają tutejsze koła, aljantom wprawdzie udało się wylądować koło Eitape i Hollandia, a obecnie na wyspie Wiak, jednak nieprzerwane przeciwataki



Lotnictwo niemieckie wprowadziło ostatnio nowy typ samolotu, który jest „dupletrony”, długości 37 m., 5,6 wysokości i wyposażony jest w 6 motorów. Samolot, który jest rodzajem latającej twierdzy, posiada kilka dział i liczne karabiny maszynowe.

Moskwa mianuje admirałów.

Berlin, 1 czerwca. Urzędowy dziennik sowiecki „Izwestija” z dnia 25 maja przynosi mianowania 7-ciu oficerów marynarki sowieckiej na wiceadmirałów, względnie kontradmirałów.

O motywach tych awansów dowiaduje się agencja „Telepress” z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów: Wszyscy bez wyjątku wymienieni oficerowie byli czynni jako docenci na akademii marynarki. Czterech z pośród nich należało dawniej do carskiej floty. Dobór osób na stanowiska docentów tej akademii, na które w innych krajach o większym doświadczeniu morskiem uważa się za wystarczających oficerów sztabowych, oraz posunięcie tych sił nauczycielskich do stopni oficerów flagowych podkreśla palącą konieczność floty sowieckiej w kierunku wyszkolenia teoretycznego, które musi się uważać jako niezbędne wobec braku praktyki w ciągu ostatnich trzech lat. Dwoma klasycznymi przykładami zupełnej nieudolności niekniętych morskich sił zbrojnych, poczynając od okretu linowego aż do kontrtorpedowca włącznie, jest flota czarnomorska i zamknięta prawie od 26-ciu miesięcy w najdalszym wschodnim zakątku Zatoki Fńskiej oraz nadająca się tylko częściowo do akcji flota czerwona. Nawet w dalszej przyszłości flota ta nie może otrzymać jakiegos poważniejszego wzmocnienia, ponieważ od lata 1941 r. nowe jednostki, znajdujące się wówczas w budowie, nie wykazują prawie żadnych zmian konstrukcyjnych.

głych 20-tu miesięcy japońskie siły zbrojne na Oceanie Spokojnym były skazane na strategię obronną z powodu znacznej niższości pod względem lotnictwa. Mimo tego od maja 1943 r. do kwietnia 1944 r. włącznie zestrzelono nie mniej jak 3.321 samolotów aljanckich wobec 878 straconych maszyn japońskich. Jak stwierdził dalej rzecznik, wielkie postępy uzyskane obecnie w dziedzinie przemysłu w Japonii umożliwiają nieznana dotychczas masową produkcję samolotów. Takie samo zjawisko można zaobserwować w zakresie budowy okrętów wojennych i statków handlowych. W zakończeniu rzecznik oświadczył, że pilność, miłość ojczyzny i nieugięta wiara ludności w przyszłość kraju umożliwiają Japonii budowę dostatecznej ilości samolotów i okrętów wojennych, niezbędnych do wszystkich operacji.

„Równouprawnienie” celem japońskiej polityki gospodarczej.

Tokio, 1 czerwca. Minister spraw zagranicznych Szigemitsu na konferencji prasowej podkreślił, że nowo zamianowanego międzynarodowego doradcę gospodarczego przy ministerstwie spraw zagranicznych Tojotaro Yuki darzy się największym zaufaniem. Szigemitsu wskazał na to, że japońska międzynarodowa polityka gospodarcza opiera się na zasadach wzajemności i równouprawnienia, która znajduje swój odzwiek w wspólnej deklaracji Wielkiej Azji.

Kosztowne ataki.

Genewa, 1 czerwca. Do najkosztowniejszych ataków aljanckich należała ataki, wykonane na niemieckie lotniska europejskie, tak pisze korespondent „Daily Express” z jednej z amerykańskich baz samolotów posęigowych, gdyż niemieckie lotnictwo nie daje się zmusić do walk powietrznych, lecz wyszukuje sobie do tego taki moment, jaki mu odpowiada. Aljancie myślicie muszą nieraz przelecieć kilkadziesiąt mil nad obszarami Rzeszy, zanim osiągną cele swych ataków, narażając się nieustannie na niebezpieczeństwo nie tylko ze strony niemieckich myśliców, lecz także na ryzyko zestrzelenia przez liczne baterie artylerji przeciwlotniczej.

Na temat angielsko-amerykańskiej przyjaźni.

„Arogancja przeniosła się na drugą stronę Atlantyku”.

Sztokholm, 1 czerwca. Żyjący w Stanach Zjednoczonych filozof angielski Bertrand Russel zamieścił w dzienniku „Saturday Evening Post” artykuł pod tytułem „Czy Amerykanie i Anglicy mogą być przyjaćielni”, w którym pisze m. i.:

„Jak długo Wielka Brytania panowała nad morzami Anglii zdradzali wprawdzie skłonność do szanowania innych narodów, nie zawsze jednak zadawali sobie trudu, aby ukrywać wobec nich swoje lekcewa-

żenie. Natomiast obecnie, kiedy flota Stanów Zjednoczonych stała się silniejsza od floty brytyjskiej, Waszyngton stał się politycznym, a Nowy Jork finansowym centrum świata. Anglicy po 200 lat trwającym panowaniu, obecnie muszą się przyzwyczajać do zajmowania drugiego miejsca i to „z możliwie najlepszą miną”.

Ujawiana dawniej przez Anglików arogancja przeniosła się wraz z paowaniem na morzu na drugą stronę Atlantyku.

